

Krzysztof Zalewski, Cichosza

Po cichu
po wielkiemu cichu
idu sobie
ku miastu
na zwiadu
I idu
i patrz...

Na ulicach Cichosza,
na chodnikach Cichosza
Nie ma Mickiewicza
i nie ma Miłosza
Tu Cichosza, tam cicho
szaro, brudno i zima
Nie ma Słowackiego
i nie ma Tuwima

Idu
po wielkiemu cichu
idu sobie
ku miastu
na zwiadu
I idu
i patrz...

Na ulicach Cichosza,
na chodnikach Cichosza
Nie ma Mickiewicza
i nie ma Miłosza
Tu Cichosza, tam cicho
szaro, brudno i zima
Nie ma Słowackiego
i nie ma Tuwima